



Wygraj książkę z Wydawnictwa Literackiego!

2017-05-16

Co miał wspólnego gazda w cyfrowanych portkach, przekonujący na konferencji w Wersalu prezydenta Wilsona do polskich roszczeń terytorialnych, z węgierskim paniczem, który zaproszenie na własny pogrzeb rozsyłał telegramem? Obaj byli Spiszakami. Podobnie jak polsko-słowacki burmistrz Kieżmarku, który swoje miasto wprowadzał do Unii Europejskiej przez euroregion Tatry, Niemiec uciekający najpierw przed Wehrmachtem, a potem przed NKWD, czy słynna cygańska pieśniarka, na której koncerty schodzą się wielbiciele muzyki folkowej z całej Polski. O tej niezwykłej krainie, jaką jest Spisz, opowiada Ludwika Włodek w swojej książce „Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza”.

Na Spiszu mieszkali obok siebie Węgrzy, Słowacy, Polacy, Niemcy, Rusini, Żydzi i Cyganie. Dlatego uważa się o nim, że jest krainą siedmiu kultur, sercem Europy Środkowej. Spiszacy twierdzą, że mówią „po naszymu”, choć dla każdego to co innego znaczy. Wielu do dziś uważa się przede wszystkim za tutejszych, ale są też tacy, którzy daliby się pokroić za to, że ich przodkowie od setek lat byli Polakami albo Słowakami.

Ludwika Włodek od dzieciństwa przygląda się temu pogranicznemu tygłowi. Spędzała na Spiszu wakacje. Potem wracała tam jako badaczka i reporterka. Zebrała relacje zaskakujące i nieoczywiste, w których ideologia przeplata się z codziennością, a wielkie wojny z małymi ludzkimi dramatami. Oddała głos samym Spiszakom, tym urodzonym na arystokratycznych zamkach i tym w chłopskich chatkach. Bogatym i biednym, wesołkom i ponurakom, kobietom i mężczyznom. Opowiadają jej o swoich trudnych wyborach i zawiedzionych nadziejach, miłościach i goryczy porażek. Wyłania się z tych historii fascynujący portret regionu, stosunków sąsiedzkich i uniwersalnych ludzkich namiętności, tych prywatnych i tych politycznych.

Książkę ilustrują zdjęcia fotoreporterki Marzeny Hmielewicz.

KONKURS

Mamy dla Was **kilka egzemplarzy książki „Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza” Ludwika Włodek** wydanej przez Wydawnictwo Literackie. Aby mieć szansę na wygraną, napiszcie, dlaczego chcecie otrzymać tę książkę. Odpowiedzi podsyłajcie na adres: konkurs.mk@um.krakow.pl **do piątku 19 maja do godz. 12.** W tytule maila wpiszcie: WYDAWNICTWO LITERACKIE, a w jego treści adres, na który ma zostać przesłana książka. Zwycięzców o nagrodzie poinformujemy indywidualnie.